

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

Agnieszka Inga Zielonka (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. K.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 30 czerwca 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 31 stycznia 2017 r., sygn. V Ca (...),

1. **odrzuca skargę nadzwyczajną,**
2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Powód R. K. wytoczył powództwo przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. z siedzibą w W. z żądaniem unieważnienia umowy ubezpieczeniowej „P.” zawartej pomiędzy stronami 17 sierpnia 2010 r. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 9 610,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot precyzyjnie wskazanych w pozwie.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z 14 grudnia 2015 r., II C (...), stwierdził nieważność umowy ubezpieczenia „P.” zawartej 17 sierpnia 2010 r. pomiędzy Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. z siedzibą w W. i R. K., a potwierdzonej certyfikatem o numerze (...). W pkt II wyroku Sąd Rejonowy zasądził na rzecz R. K. od Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 9 610,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz orzekł o kosztach postępowania. Wskazał, że w niniejszej sprawie pomiędzy stronami nie były sporne okoliczności faktyczne sprawy, lecz prawna ocena charakteru umowy wiążącej strony. Konieczna była również ocena zgodności z prawem postanowień zawartych zarówno w Umowie, jak i w jej załącznikach.

Sąd Rejonowy przyjął, że jakkolwiek w treści „Deklaracji Przystąpienia” O. S.A. oraz Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. zostali wskazani, jako strony umowy w charakterze odpowiednio Ubezpieczającego i Ubezpieczyciela, to jednak charakter stosunku łączącego R. K. z pozwanymi nakazywał przyjąć, iż powód był stroną przedmiotowej umowy. Powód nie tylko został objęty ochroną ubezpieczeniową na warunkach grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie, ale również wpłacił pierwszą składkę, a następnie pokrywał kolejne składki miesięczne.

Po drugie Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienia nie „zostały uzgodnione indywidualnie” z konsumentem, ponieważ powód nie miał rzeczywistego wpływu na ich treść.

Po trzecie Sąd Rejonowy wskazał, że z umowy ubezpieczenia stwierdzonej certyfikatem Seria i Nr (...) jednoznacznie wynika, że istotnym elementem tej umowy jest długość trwania umowy, a ponadto z analizy treści ogółu łączących strony postanowień, tj. zarówno WU, jak też podpisanej deklaracji oraz z poszczególnych załączników wynika, iż przedmiotowa umowa miała konstrukcję tzw. polisolokaty.

Sąd Rejonowy uznał, że zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy dotyczyły zasad wypłaty środków z rachunku ubezpieczonego w przypadku wystąpienia z umowy ubezpieczenia, a zatem nie dotyczyły głównego świadczenia stron umowy. Ponadto sąd ocenił, że przedmiotowa umowa jest umową nienazwaną, mieszaną, łączącą w sobie elementy umowy ubezpieczenia na życie i

elementy dotyczące zasad inwestowania kapitału i przysparzania środków finansowych.

Sąd Rejonowy ocenił, że sprzeczne z dobrymi obyczajami w sprawie są te postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku prawnego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Przede wszystkim Sąd Rejonowy wskazał, że nierównowaga oraz ustawowa sprzeczność z dobrymi obyczajami przejawia się w ustaleniu w pierwszych trzech latach ubezpieczenia opłaty likwidacyjnej pierwotnie na poziomie 100%, a następnie 80% wartości rachunku ubezpieczonego. W ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób uznać zasadności obciążenia ubezpieczonego obowiązkiem uiszczenia opłaty likwidacyjnej w wartości sprecyzowanej w Tabeli Opłat. Takie postępowanie ubezpieczyciela stanowi całkowite przeniesienie ryzyka ubezpieczeniowego na ubezpieczonego.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że w analizowanych w sprawie Warunkach Ubezpieczenia brak jest wskazania, że opłata likwidacyjna służy pokryciu kosztów i obciążeń jakie poniósł pozwany. Nie określa również ich wysokości. Takie „przemilczenie” jest zaś niezgodne z dobrymi obyczajami wymaganymi w relacjach konsument – profesjonalista, które powinny być ukształtowane na zasadzie przejrzystości, lojalności oraz jasności, bez pomijania jakichkolwiek okoliczności mających wpływ na prawną i ekonomiczną pozycję konsumenta.

Sąd uznał, że postanowienie zawarte w Tabeli Opłat i Limitów Składek w zw. z ust. 6 rozdziału 14 Warunków Ubezpieczenia „P.” stanowi niedozwolone postanowienie umowne, które zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie wiąże powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe okoliczności warunkują uznanie praktyk stosowanych przez stronę pozwaną wobec R. K., jako praktyk nieuczciwych w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. 2007, nr 171, poz. 1206; dalej: u.p.n.p.r.).

Fakt sprzeczności z dobrymi obyczajami praktyk stosowanych przez pozwaną, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadnia żądanie unieważnienia łączącej Strony umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r.

Wobec stwierdzenia nieważności umowy, na podstawie której pozwany został objęty ubezpieczeniem w ramach produktu P., za zasadne Sąd Rejonowy

uznał także drugie z roszczeń wystosowanych przez powoda, tj. zwrot wartości składek regularnych uiszczonych przezeń w ramach przedmiotowej umowy.

Na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 14 grudnia 2015 r., II C (...), Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 31 stycznia 2017 r., V Ca (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. K. kwotę 8 432,76 zł (osiem tysięcy czterysta trzydzieści dwa złote 76/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1 639,00 zł (jeden tysiąc sześćset trzydzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania i oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie II oddalił apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania (punkt III rozstrzygnięcia).

Za uzasadniony Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. przez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że pozwany dopuścił się nieuczciwych praktyk rynkowych w związku z przystąpieniem powoda do ubezpieczenia. Nie znalazł natomiast podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa w całości jest nieważna oraz stwierdził, że rozważania Sądu Rejonowego mogą jedynie prowadzić do ustalenia, iż zakwestionowane postanowienia umowy są bezskuteczne, bowiem stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał twierdzenia apelacji za nieuzasadnione.

Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Okręgowego w W. V Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 31 stycznia 2017 r., V Ca (...), wskazując, że zaskarża ww. wyrok w całości.

W skardze nadzwyczajnej wskazano, że wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony: „z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności zasadami praworządności oraz konstytucyjną zasadą ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi”.

Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2, art. 65 § 1 i 2, art. 353¹, art. 385 § 1-4 i art. 410 § 1-2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. –

Kodeks cywilny (Dz.U. 2019, poz. 1145 ze zm.; dalej: k.c.) poprzez nieprawidłowe przejęcie, że w umowie grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym klientów O. S.A. „P.” zawartej 24 września 2009 r. między Towarzystwem Ubezpieczeniowym na Życie (...) S.A. z siedzibą w W., jako ubezpieczycielem, a O. S.A. z siedzibą w W., jako ubezpieczającym, do której przystąpił R. K. jako ubezpieczony, abuzywny charakter miały wyłącznie postanowienia tej umowy dotyczące opłaty likwidacyjnej, co skutkowało uwzględnieniem apelacji pozwanego i zmianą zaskarżonego wyroku Sądu I instancji przez zasądzenie na rzecz powoda jedynie kwoty 8 432.76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2013 r. do dnia zapłaty, podczas gdy prawidłowa ocena prawna zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności deklaracji przystąpienia „P.” wraz z załącznikiem nr 1 regulaminu ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego „S.” (kod: (...)), tabeli opłat i limitów składek do umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym „P.”, warunków ubezpieczenia „P.” (kod: (...)) i certyfikatu seria i nr (...) z dnia 7 września 2010 r. powinna prowadzić do oddalenia apelacji pozwanego, gdyż wyrok Sądu I instancji pomimo błędnego uzasadnienia, odpowiadał prawu;

2. naruszenie zasad oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, a mianowicie: zasady zaufania do państwa (zasady lojalności), praworządności i legalizmu wywodzonych z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP;

3. naruszenie prawa do rzetelnej procedury wywodzonej z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że Sąd Okręgowy nie zbadał wszystkich okoliczności sprawy, w tym nie dochował należytej staranności, by kompleksowo ocenić umowę będącą podstawą roszczeń powoda, i nie odniósł się do wszystkich istniejących w umowie postanowień niedozwolonych, które w istocie powinny były skutkować nieważnością danej umowy;

4. naruszenie zasady ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, wywodzonej z art. 76 Konstytucji RP.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 31 stycznia 2017 r., w całości oraz orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym eliminowaniu z obrotu wadliwych, naruszających zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości, orzeczeń sądowych dotyczących konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19). Konsekwentnie rolą przeprowadzanej przez Sąd Najwyższy kontroli nadzwyczajnej nie jest eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką a władzą publiczną (przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) lub godności upodmiotowionej jednostki (podmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że Sąd Najwyższy dokonując na potrzeby kontroli nadzwyczajnej interpretacji treści przywołanej w art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154; dalej: u.SN) zasady, bezpośrednio wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, uwzględnić musi wszystkie jej elementy, tj.: zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę państwa sprawiedliwego. Nie chodzi przy tym o proste połączenie trzech wskazanych zasad elementarnych i objętych nimi wartości, bowiem na konotację tych ostatnich wpływać będzie kontekst interpretacyjny wynikający z konieczności uwzględnienia i zapewnienia koherencji pomiędzy wartościami wynikającymi ze wszystkich trzech zasad elementarnych. Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej posiada zatem oryginalną treść normatywną. Oznacza to, że jej treść *in abstracto* nie może być redukowana wyłącznie do określonej zasady elementarnej, lecz każdorazowo musi uwzględniać jej holistyczny charakter. Nie stoi to jednakże na przeszkodzie temu, że *in concreto* wnoszący skargę nadzwyczajną może

wyróżnić określoną zasadę elementarną, w szczególności chronioną przez nią wartość, jednakże musi uwzględnić, iż na jej treść oddziałują pozostałe zasady elementarne.

Zważyć ponadto należy, że cel skargi nadzwyczajnej, jakim jest wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia może zostać zrealizowany wyłącznie w przypadku zaistnienia jednej z trzech przesłanek szczególnych wskazanych w art. 89 § 1 u.SN. Podmiot wnoszący skargę musi więc przede wszystkim wykazać zaistnienie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Zaistnienie tego rodzaju uchybienia potwierdza wadliwość zaskarżonego wyroku, a jednocześnie otwiera drogę do badania czy wadliwość ta powinna być usunięta z uwagi na naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Samo zatem zaistnienie przesłanki szczególnej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1-3 nie przesądza o konieczności wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia. Wskazać w tym miejscu bowiem należy, że stabilność oraz prawomocność orzeczeń sądowych, a także kształtowanych przez nie stosunków prawnych również jest zasadą konstytucyjną, wywodzoną z prawa do sądu (art. 45 § 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), zaś odstępianie od niej powinno być podyktowane wyjątkowymi względami. Konsekwentnie stwierdzone uchybienia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20). Ten punkt widzenia potwierdzał wielokrotnie Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) podkreślając, że prawo do rzetelnego procesu musi być interpretowane w świetle zasady rządów prawa, będącej wspólnym dziedzictwem państw – stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.). Jednym z fundamentalnych aspektów rządów prawa pozostaje zaś zasada pewności prawnej, która przewiduje wymóg, by tam, gdzie sądy ostatecznie rozstrzygnęły jakąś kwestię, ich orzeczenie – co do zasady – nie było kwestionowane (zob. np. wyroki ETPCz: z 28 października 1999 r. w sprawie *Brumărescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 28342/95, § 61; z 24 lipca 2003 r. w sprawie *Ryabikh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99, § 52; z 6 października 2011 r. w sprawie *Agrokompleks przeciwko Ukrainie*, skarga nr 23465/03, § 148).

Skarga nadzwyczajna jest zatem „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach i nie może być postrzegana jako instrument zainicjowania instancji kasacyjnej. Podstawy skargi nadzwyczajnej należy pojmować w sposób zawężający (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2020 r., I NSNc 49/19).

W uzasadnieniu do projektu ustawy zmieniającej treść art. 89 § 1 u.SN, w taki sposób, by pierwotna przesłanka wniesienia skargi nadzwyczajnej realizowała *expressis verbis* naczelną zasadę ustroju Rzeczypospolitej Polskiej wywodzącą się z art. 2 Konstytucji, zostało podkreślone, że intencją ustawodawcy było dopuszczenie wniesienia skargi „tylko wtedy, gdy będzie to absolutnie niezbędne z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (zob. uzasadnienie Poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw z dnia 2 maja 2018 r., druk nr 2480).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszego postępowania, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego wniesiona została „z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego”. Tymczasem art. 89 § 1 u.SN wyraźnie stanowi, że od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego (lub sądu wojskowego) kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. Podstawę ogólną skargi nadzwyczajnej stanowi zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Tym samym skarga nadzwyczajna została oparta na przesłance pozaustawowej, podczas gdy ustawodawca eksponuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Nawet gdyby przyjąć, że przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej została sformułowana w sposób prawidłowy, to nadal skarga nadzwyczajna nie mogłaby zostać uwzględniona. Nie sposób uznać, że wykazano, iż celem wniesionej skargi

jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W tym zakresie autor skargi nadzwyczajnej wskazuje jedynie, że „[p]owód, której [pisownia oryginalna] sytuację prawną Sąd Okręgowy określił w oparciu o umowę zawierającą klauzule abuzywne, został potraktowana [pisownia oryginalna] wbrew zasadzie lojalności wynikającej z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Działanie Sądu naruszyło też poczucie pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego” (s. 30 skargi nadzwyczajnej). Zdaniem Prokuratora Generalnego „[w]ystąpienie ze skargą nadzwyczajną w niniejszej sprawie jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego i wynikającą z niej zasadą ochrony zaufania do państwa i prawa, a także z konstytucyjnym prawem do rzetelnej procedury i zasadą ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami” (s. 32 skargi nadzwyczajnej), jak również „w przedstawionym powyżej stanie rzeczy skarga nadzwyczajna jest konieczna dla ochrony zasady demokratycznego państwa prawnego i wynikającej z niej zasady zaufania do państwa i organów stosujących prawo, w tym sądów, zasady praworządności i legalizmu, a także dla realizacji prawa do rzetelnej procedury sądowej i ochrony praw konsumenta, która to ochrona ma podstawy prawne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (s. 33 skargi nadzwyczajnej). Tym samym uzasadnienie skargi nadzwyczajnej w odniesieniu do jej celu, określonego w art. 89 § 1 u.SN, jest zbyt lakoniczne i nie wynika z niego, w jaki sposób wniesiona skarga miałaby go wypełniać. Cel, o którym mowa w art. 89 § 1 u.SN jest oczywiście zindywidualizowany w zależności od charakteru i rodzaju sprawy. Skarga nadzwyczajna, poza tym, że nie odwołuje się do art. 89 § 1 u.SN, nie zawiera skonkretyzowanych wywodów, z jakich przyczyn tak określona zasada wymaga uchylecia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz orzeczenia przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy.

Niezależnie od powyższego skarga nadzwyczajna jest dotknięta innymi brakami.

Sformułowany przez Prokuratora Generalnego zarzut z pkt. 1 skargi nadzwyczajnej nie odpowiada sformułowanej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN podstawie wniesienia skargi nadzwyczajnej, a więc rażącego naruszenia prawa poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Ogranicza się on jedynie

stwierdzenia, że zarzuca „rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2, art. 65 § 1 i 2, art. 353¹ k.c., art. 385 § 1-4 i art. 410 § 1-2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zm.; dalej: k.c. albo kodeks cywilny) poprzez nieprawidłowe przejęcie [...]”. W konsekwencji nie określono, czy chodzi o rażące naruszenie prawa poprzez błędną jego wykładnię czy niewłaściwe zastosowanie. Nadto, wskazanie tej przesłanki szczególnej nie zostało doprecyzowane nawet w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej. Niedostateczną namiastkę stanowią sformułowania: „[o]koliczność, że Sąd Okręgowy w W. błędnie zastosował do stanu faktycznego przepisy kodeksu cywilnego” (s. 30 skargi nadzwyczajnej) oraz „Sąd powinien prawidłowo zastosować przepisy dotyczące niedozwolonych klauzul umownych” (s. 33 skargi nadzwyczajnej), już abstrahując od faktu, że znajdują się one w części poświęconej uzasadnieniu zarzutu podniesionego w pkt. 2 skargi nadzwyczajnej, tj. naruszenia konstytucyjnych zasad oraz wolności i praw określonych w Konstytucji RP. Zważyć również należy, że niezależnie od jego całościowej wadliwości, zarzut ten obarczony jest omyłką pisarką „poprzez nieprawidłowe przejęcie” zamiast „przyjęcie” (s. 3 skargi nadzwyczajnej).

Ponadto, nieprawidłowo sformułowano jednostki redakcyjne przepisów, których naruszenie zarzucono. W pkt. 1 skargi nadzwyczajnej zarzucono naruszenie m.in. „art. 385 § 1-4” k.c. (s. 3 skargi nadzwyczajnej). Wskazać w tym miejscu należy, że art. 385 k.c. ma jedynie dwa paragrafy, natomiast następujący po nim art. 385¹ k.c. liczy cztery paragrafy. Następnie, w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej występują zarówno art. 385 k.c. (s. 16, 17), jak i art. 385¹ k.c. (s. 6, 9, 14, 15, 25, 27), a ostatecznie nawiązano do przepisów wskazanych w *petitum* stwierdzeniem „[p]owyższe oznacza, że Sąd Okręgowy w W. wydając wyrok o sygn. akt V Ca (...), rażąco naruszył art. 58 § 1 i 2, art. 65 § 1 i 2, art. 353¹, art. 385 § 1-4 i art. 410 § 1 i 2 k.c.” (s. 28 *in fine*).

Jak wskazano w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle skargi kasacyjnej, które odnieść można do niniejszej sprawy, wymaganie precyzyjnego formułowania podstaw skargi wynika z niemożności samodzielnego dokonywania przez Sąd Najwyższy konkretyzacji postawionych przez skarżącego zarzutów oraz snucia hipotez na temat tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa

skargi (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z: 27 kwietnia 2016 r., II CSK 456/15; 1 grudnia 2000 r., V CKN 138/00; 14 marca 2014 r., III CSK 88/13 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 2014 r., III CSK 277/14). Dwukrotne powołanie – zarówno w podstawie skargi nadzwyczajnej, jak i w jej uzasadnieniu – wyraźnego zestawienia określonych przepisów prawa, nie może być następnie skutecznie „poprawiane”. Nawet gdyby doszło do próby „sprostowania” wskazanych przepisów, to nie sposób uznać, że próba taka odnosiłaby się do oczywistego błędu pisarskiego, ale stanowiłaby zmianę pierwotnej podstawy skargi nadzwyczajnej na inną, przez wskazanie przepisu poprzednio niepowołanego – nie jest to omyłka, która mogłaby podlegać sprostowaniu czy uzupełnieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2000 r., V CKN 4/00).

W skardze nadzwyczajnej wskazano na niepełność czy też brak rozważań przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza w odniesieniu do postanowień umowy odnoszących się do sposobu wyceny jednostek uczestnictwa w dacie jej zakończenia. Autor skargi nadzwyczajnej poświęcił wiele miejsca analizie kwestii, które nie stanowiły przedmiotu rozważań Sądu Okręgowego (ani nie zostały podniesione w pozwie). Jeżeli jednak skarżący uznał, że doszło w tym zakresie do uchybienia, które utrudniało mu prawidłowe skonstruowanie zarzutu skargi nadzwyczajnej, należało w skardze podnieść także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Taki zarzut w skardze nadzwyczajnej nie został jednakże podniesiony.

Należy ponadto zauważyć, że wśród zarzutów skargi nadzwyczajnej nie znalazł się zarzut oparty o art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, tj. zarzut „oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”, co oznacza, że stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest również związany ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, w tym przyjętymi przezeń za własne ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Brak powołania się na art. 89 § 1 pkt 3 u.SN oznacza również, że autor skargi nadzwyczajnej nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do stanu faktycznego sprawy, a zatem akceptuje je. Jest to szczególnie istotne z uwagi na wywody skargi nadzwyczajnej, że ustalenia Sądu były prawidłowe, ale niewystarczające (s. 19 skargi

nadzwyczajnej), a rzetelna procedura polega na tym, że sąd będzie działał na podstawie i w granicach prawa realizując prawdę materialną ustali wszystkie okoliczności, by wydać sprawiedliwe rozstrzygnięcie (s. 31 skargi nadzwyczajnej). Twierdzenia te odnoszą się do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, które są wiążące dla Sądu Najwyższego, a których skarżący – skoro nie powołuje art. 89 § 1 pkt 3 u.SN – nie kwestionuje. W związku z tym skarżący nie może skutecznie zarzucać Sądowi Okręgowemu błędu w ustaleniach faktycznych, nawet w zawołowany sposób, uznając je za „niewystarczające”. Konsekwentnie, argumentacja skargi nadzwyczajnej odnosząca się do ustaleń faktycznych, a nie do naruszenia przepisów (czego dotyczy zarzut skarżącego) jest bezprzedmiotowa. Tym samym niekoherentne z treścią podniesionych zarzutów są wywody skargi nadzwyczajnej: „[s]ąd II instancji, kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni bowiem funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiały dowodowe lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielne ustalenia na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji” (s. 13 skargi nadzwyczajnej).

Niedopuszczalność skargi nadzwyczajnej zwalnia Sąd Najwyższy z obowiązku rozpoznania merytorycznego jej zarzutów, niemniej jednak, w kontekście interpretacji przesłanki szczególnej określonej w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, odnotować należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że do rażącego naruszenia prawa dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15). W wyroku z 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16, Sąd Najwyższy podkreślił zaś, że „naruszenie rażące to naruszenie wyraźne, bezsporne, bardzo duże, podstawowe, określenie «rażące» odnosi się do uchybień oczywistych, poważnych jaskrawych (...). Pod pojęciem rażącego naruszenia prawa należy, jak już zaznaczono, rozumieć takie sytuacje, w których doszło w sposób oczywisty i bezsprzeczny do naruszenia treści normy prawnej, gdy wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstawy do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. (...)”

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że przyjęcie jednej z możliwych i konkurencyjnych interpretacji przepisów, nawet wtedy, gdy przeważają poglądy odmienne w tej kwestii, nie oznacza, że Sąd, dokonując takiej wykładni, dopuszcza się rażącego naruszenia prawa, zwłaszcza wtedy, gdy swoje stanowisko wyczerpująco uzasadnia, przedstawiając argumenty, z którymi można się nie zgadzać, ale które znajdują oparcie w poglądach wyrażanych w piśmiennictwie. (...) Biorąc pod uwagę samodzielność jurysdykcyjną każdego sądu, raz jeszcze podkreślić trzeba, że przyjęcie jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych, rezultatów wykładni nie oznacza z reguły rażącego naruszenia prawa, które mogłoby stanowić podstawę uwzględnienia kasacji”. Dokonana przez sądy obu instancji wykładnia nie odpowiada tak rozumianemu „rażącemu naruszeniu prawa”.

W kontekście niniejszej sprawy zauważyć należy, że nie została utrwalona jednolita praktyka orzecznicza w kwestii oceny podstawy prawnej żądania z tytułu zwrotu kwot zatrzymanych przez zakład ubezpieczeń w związku z wcześniejszym zakończeniem umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym. Problematyka charakteru prawnego tej umowy była przedmiotem orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Analiza orzecznictwa wskazuje na rozbieżności w podejściu do charakteru prawnego umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące kwalifikacji prawnej tej umowy nie jest jednolite, zaś w każdym orzeczeniu zwraca uwagę złożona, ubezpieczeniowo-inwestycyjna natura tych umów. Przyjęcie jednego z kilku możliwych rezultatów wykładni danej normy nie stanowi naruszenia prawa – skoro bowiem dany przepis może być wielorako interpretowany, przypisanie mu danego, mieszczącego się w granicach tej interpretacji znaczenia nie oznacza jego błędnej wykładni, ale właśnie obranie jednej z możliwych jego wykładni; tym bardziej nie może być w takim przypadku mowy o rażącym naruszeniu prawa. Przy czym jak już wskazano, skutek wadliwego sformułowania zarzutu określonego w pkt. 1, nie można ocenić czy intencją autora skargi nadzwyczajnej było zarzucenie rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię czy niewłaściwe zastosowanie – poza kognicją Sądu Najwyższego leży samodzielne dokonywanie konkretyzacji postawionych w skardze nadzwyczajnej zarzutów.

Kierując się *argumentum a minori ad maius* uznać należy, że skoro w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, że brak wyczerpującego i spójnego uzasadnienia podstaw, na których skarżący opiera skargę nadzwyczajną, stanowi wadę dyskwalifikującą pismo procesowe jako skargę nadzwyczajną oraz musi prowadzić do odrzucenia skargi bez wzywania strony skarżącej do usunięcia braków (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19; 28 września 2020 r., I NSNc 51/19 wraz z przytoczonym orzecznictwem), to tym bardziej brak prawidłowego sformułowania takiej podstawy (tu: podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej) prowadzi do jej odrzucenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN odrzucił wniesioną skargę nadzwyczajną. Jednocześnie Sąd Najwyższy, w oparciu o art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, zniósł wzajemnie koszty procesu, kierując się zasadą, że zniesienie kosztów procesu w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, wnoszonej *de lege lata* wyłącznie przez podmioty publiczne, jest zawsze uzasadnione publicznymi celami tego postępowania. W ocenie Sądu Najwyższego art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN egzemplifikuje wskazaną zasadę.